

TYGODNIK SUWALSKI

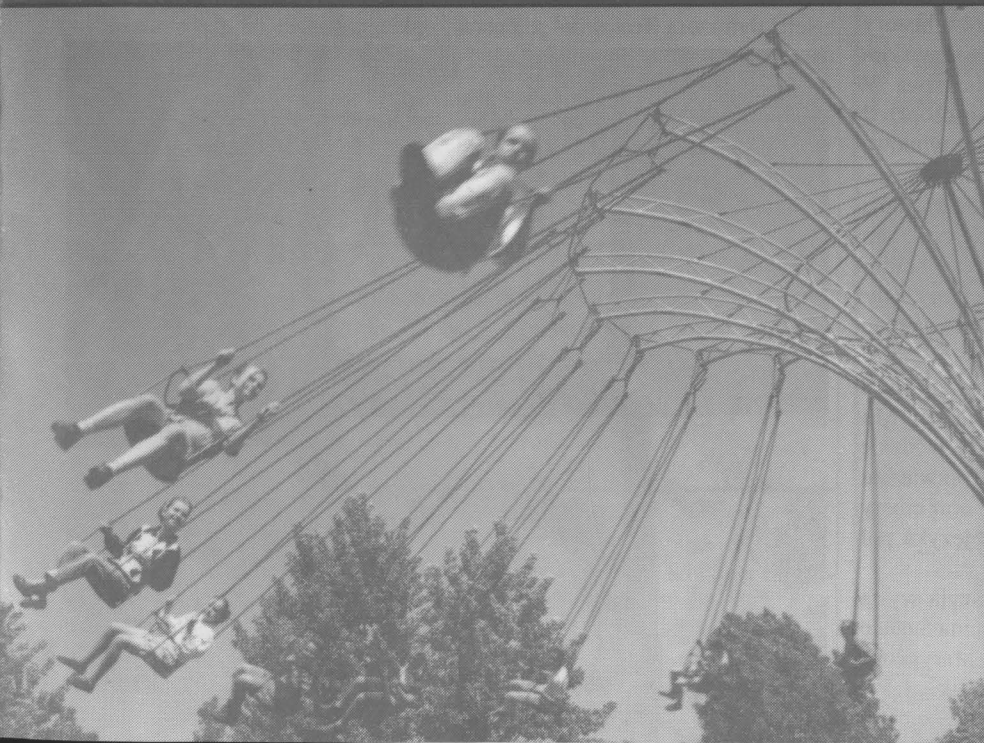
NR 23(292) ROK VII

5 CZERWCA 1996

CENA 50 GR (5000 ZŁ)

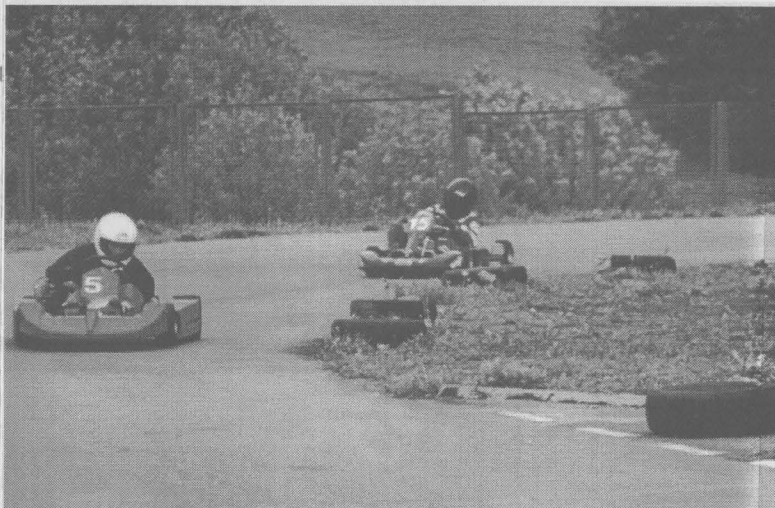


SUWALIADA '96



WYDARZENIA LOKALNE

NA KARTINGOWYM TORZE



25 i 26 czerwca br. na torze przy Zespole Szkół Zawodowych odbyły się I i II eliminacje Kartingowych Mistrzostw Okręgu (Białystok, Łomża, Suwałki) w kategoriach młodzików 01, młodzie-

żowej i popularnej.

W doborowej stawce duży sukces odnieśli zawodnicy z sekcji kartingowej suwalskiej ZSZ. **Marcin Maciejewski** zajął dwukrotnie III miejsce w klasie młodzieżowej,



Arkadiusz Wasilewski.

Fot. Z. Gałaszewski

a w klasie popularnej nie dał przeciwnikom żadnych szans **Arkadiusz Wasilewski**, zdobywając również dwukrotnie I miejsce. Arek przy okazji ustanowił rekord

liczącego 718 m toru, przejeżdżając go w 39 sekund.

16 czerwca Automobilklub Suwalski będzie gospodarzem V eliminacji. Warto na nie pójść. (zg)

NAUKOWCY O... KRASNOLUDKACH

W końcu maja w Muzeum Okręgowym w Suwałkach odbyła się sesja naukowa pt. „W stulecie pierwszego wydania „O krasnoludkach i o sierotce Marysi” Marii Konopnickiej”. Jej zorganizowanie zainicjowali prof. dr hab. Tadeusz Budrewicz z Instytutu Filologii Polskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie oraz suwalskie muzeum. Głównym celem sesji było przywrócenie mieszkańcom naszego miasta świadomości istnienia suwalskiego Muzeum Marii Konopnickiej (po pięcioletniej przerwie spowodowanej remontem) na arenie kulturalnej województwa i kraju.

Na osiemnaście zgłoszonych referatów naukowcy z Łodzi, Krakowa, Warszawy i Wrocławia zaprezentowali czternaście.

Wystąpienia były rzetelnie przygotowane i starannie wygłoszone. Referaty obejmowały szeroką tematykę – od analizy treściowej do adaptacji scenicznych.

Budzący duże emocje przed se-

sją referat T. Budrewicza pt. „Stanowisko Koszałka Opałka w dziejopisarstwie polskim” okazał się istotną analizą stanowiska M. Konopnickiej wobec sporów historyków krakowskich z warszawskimi o uprawianie dziejopisarstwa. W bardzo interesujący sposób przedstawiono również miejsce tytułowej baśni w lekturach szkolnych oraz wykorzystywanie jej do różnych celów w zależności od okresu historycznego – np. w okresie stalinizmu nie zalecano tej lektury, gdyż krasnoludki nie mają nic wspólnego z materializmem.

Sesja cieszyła się zainteresowaniem głównie pracowników Muzeum Okręgowego i Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej (prawie stu procentowa obecność) oraz emerytowanych nauczycieli języka polskiego i historii.

Wykładom towarzyszyła wystawa ilustracji Jana Marcina Szancera do baśni o sierotce Marysi oraz Bogdana Zieleńca do bajki „Jak to

ze Inem było”, a także prezentacja wydań baśni „O krasnoludkach i o sierotce Marysi” (od VI wydania przedwojennego do najnowszego) w wielu językach. Ekspozycja będzie czynna do końca czerwca.

Imprezę uświetnili studenci Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Białymstoku przedstawiając, w reżyserii dyrektora Teatru 3/4 z Zusna

Krzysztofa Raua, inscenizację wybranych fragmentów twórczości Marii Konopnickiej i biografii poetki.

Plonem sesji będzie wydanie książkowe, jeszcze w tym roku, wszystkich zgłoszonych prac.

Impreza została sfinansowana ze środków Muzeum Okręgowego oraz w dużej części z budżetu miejskiego. (zg)





KRONIKA POLICYJNA

W ubiegłym tygodniu (24 – 30 maja) na terenie województwa suwalskiego zanotowano 98 włamań i kradzieży, siedem rozbojów i samobójstwo. W 19 wypadkach drogowych dwie osoby poniosły śmierć, a 22 zostały ranne.

Na gorącym uczynku popełniania przestępstwa zatrzymano 39 osób, w tym 12 sprawców przemytu.

Włamanie i kradzież

Nieznany mężczyzna wszedł do mieszkania przy ul. Utrata i grożąc 93-letniej właścicielce pozbawieniem życia zażądał wydania pieniędzy. Zabrał jej z palca obrączkę, trzy złote i... tabliczkę czekolady. Sprawcą okazał się 27-letni mieszkaniec Suwałk, wobec którego prokurator zastosował areszt tymczasowy.

Przy ul. 1 Maja włamano się do kiosku Ruch, skąd skradziono kosmetyki, środki chemiczne i zabawki o wartości 3 tys. złotych.

Po wybiciu szyby w oknie złodzieje dostali się do mieszkania przy ul. Kościuszki. Skradli 4 tys. złotych i telewizor kolorowy. Łączna suma strat – ok. 4900 tys. złotych.

W nocy z 25 na 26 maja nieznani sprawcy dostali się do Galerii Sztuki Współczesnej przy ul. Kościuszki. Wstępnie straty oszacowano na ok. 8 tys. zł.

W mieszkaniu przy ul. Kościu-

szki policjanci znaleźli 559 kartonów papierosów marki „West” o wartości ok. 13 tys. zł.

Skradzione samochody

27 maja ok. godz. 11.30 sprzed Urzędu Wojewódzkiego skradziono szarego volkswagena passata o numerze rejestracyjnym LMK 5156. W minionym tygodniu złodzieje preferowali fiaty 126 p. Zniknęły dwa takie samochody koloru czerwonego: z ul. Korczaka (SUU 7814) i z Lityńskiego (SWT 3199) oraz dwa żółte: z Nowomiejskiej (SUN 3572) i z Noniewiczza (SWT 3935). Poszukiwany jest również czarny motocykl Jawa 350 o numerze rejestracyjnym SUG 3765.

Śmiertelny wypadek

25 maja ok. godz. 11.30 w Płocicznie dwaj mężczyźni jadący pożyczonym fiatem 126 p potracili 13-letnią dziewczynkę, która w wyniku doznanych obrażeń zmarła w szpitalu. Sprawcy wypadku zbiegli z miejsca zdarzenia. Jednak tego samego dnia samochód został odnaleziony przy ul. Słonecznej. Policja ustaliła personalia sprawców. Jeden z nich jest żołnierzem odbywającym czynną służbę wojskową w Ostródzie. Żandarmeria wojskowa w Olsztynie zastosowała wobec niego areszt. Nie ustalono, który z mężczyzn kierował pojazdem.

ZEBRANE Z TYGODNIA

★ W Kaliningradzie odbyło się posiedzenie Polsko-Rosyjskiej Rady ds. Współpracy Regionalnej. Rozmowy dotyczyły przede wszystkim uruchomienia nowych przejść granicznych z Rosją i zasad funkcjonowania przyszłego Euroregionu „Niemn”. W spotkaniu uczestniczył m.in. wojewoda Cezary Cieślukowski.

★ Przez trzy dni trwała SUWALIADA'96. Suwalczykowie mogli uczestniczyć w licznych imprezach sportowych i kulturalnych, które, podobnie jak w poprzednich latach, odbywały się na stadionie miejskim i nad zalewem Arkadia.

★ W Węgorzewie od 31 maja do 1 czerwca trwał I Ogólnopolski Festiwal Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych Mniejszości Narodowych zorganizowany przez tamtejsze Muzeum Kultury Ludowej i Zarząd Wojewódzki Związku Ukraińców w Polsce.

★ 31 maja obchodziliśmy Światowy Dzień bez Papierosa. W tym roku towarzyszyło mu hasło „Sport, kultura – wolne od dymu tytoniowego”.

★ 3 i 4 czerwca w Suwałkach odbywał się III Festiwal Teatrów Dziecięcych „WIGRASZEK'96”. Poza prezentacją zespołów zorganizowane zostały także warsztaty teatralne dla młodych artystów

i ich instruktorów. (aw)

★ Młodzieżowy Dom Kultury zorganizował z okazji Dnia Dziecka Święto Teatru. Przez dwa dni dzieci z suwalskich szkół podstawowych i przedszkoli oglądały spektakle zespołów teatralnych z Suwałk, Giżycka i Białegostoku.

★ Z tej samej okazji nad zalewem Arkadia odbył się dziecięcy plener plastyczny „Przyroda, świat i my”. Prace powstałe w jego wyniku można oglądać w Pizzerii-Galerii „Rozmarino”.

★ W galerii przy ul. Kościuszki otwarto wystawę „Pacamera w drodze”. Prezentowane są na niej prace fotografików skupionych w Klubie Pacamera. Ekspozycja ukazuje dziesięcioletni dorobek klubu.

★ W Wigrach zakończyło się ogólnopolskie seminarium „Prezentacja sztuki a tożsamość prowincji”. Zaproszeni nań goście, poza uczestnictwem w wykładach i dyskusjach, obejrzeli wystawy w galeriach suwalskich i wileńskich.

★ W niedzielę, 2 czerwca, przy ul. 11 Listopada 6 wmurowano kamienie węgielne pod kościół Bożego Ciała i klasztor Matki Boskiej Anielskiej. W uroczystości uczestniczył ks. bp Wojciech Ziemia. Gospodarzami byli oo. franciszkanie. (ag)

★★★

1 czerwca Zespół Szkół Rolniczych w Suwałkach zorganizował Dzień Sportu i Dzień Otwartych Drzwi. Szczegóły w następnym numerze „TS”. (zg)

Fot. Z. Gałaszewski

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział Regionalny w Augustowie informuje, iż od 1 czerwca 1996 roku nastąpiła zmiana wysokości zasiłku pogrzebowego, który został podwyższony do kwoty 1.685 zł 80 gr.

Nowa wysokość zasiłku pogrzebowego będzie dotyczyć wszystkich zgonów po 31 maja 1996 roku.

ZAPROSILI NAS:

★ Pracownia Plastyczna Regionalnego Ośrodka Kultury i Sztuki na dziecięcy plener malarski „Przyroda, świat i my”.

★ Redakcja „Licealisty” na uroczyste spotkanie laureatów Konkursu Jednego Wiersza.

Dziękujemy!



PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent Suwałk spotkał się z radcą Ambasady Indonezji Kardi Ady Zulkarnaen Saputą oraz przedstawicielami norweskiej organizacji Barnehein Suvalkis Venner (Pomocna Dłoń Suwałkom) – Kjetil Haanesem, Therese Stokseth i Izabelą Moltu. Uczestniczył również w posiedzeniu Zespołu Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” ds. Bezrobocia, który obradował w Kopalni Surowców Mineralnych w Sobolewie. Spotkał się też z delegacjami Olity i rejonu wileńskiego biorącymi udział w Suwaliadzie. (ag)



Spotkanie z radcą Ambasady Indonezji (zdjęcie górne) i przedstawicielami Barnehein Suvalkis Venner (zdjęcie dolne).



CZYM SIĘ ZAJMUJEMY?

– Przygotowuję interesantom pozwolenia na budowę, sprawdzam dokumentację, przyjmuję obiekty i wydaję zezwolenia na ich użytkowanie. Zajmuję się też sprawozdawczością z tego zakresu, to znaczy sporządzam zestawienia wydanych zezwoleń, a przy zgłoszonych budynkach mieszkalnych podaję powierzchnię użytkową, kubaturę oraz ilość izb. Mówiła: pracownica Wydziału Architektury, Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska **Barbara Rauba**.



ZARZĄD MIASTA

Uchwały

Na posiedzeniu w dniu 28 maja Zarząd Miasta podjął kilka istotnych uchwał.

Pierwszą z nich była uchwała w sprawie określenia zasad wynajmu i dzierżawy lokali użytkowych oraz gruntów w zasobach komunalnych na okres do trzech lat. Mówi ona m.in., że najemców i dzierżawców wolnych lokali wyłania się w drodze przetargów ofert. Przetargi powinny być ogłoszone co najmniej na dwa tygodnie przed terminem. Jeśli przetarg nie odniesie skutku, ogłasza się drugi z możliwością obniżenia ceny wywoławczej do 20 proc. Jeśli i on nie wyłoni najemcy lub dzierżawcy, umożliwia się zawarcie umowy z wolnej ręki w wyniku negocjacji stawek czynszu. Dotychczasowemu najemcy lub dzierżawcy przysługuje pierwszeństwo do zawarcia umowy na dalsze trzy lata, jeśli złoży pisemną ofertę na trzy miesiące przed terminem wygaśnięcia umowy, wywiązuje się z ustaleń umowy dotychczasowej, wynegocjowana stawka czynszu uwzględnia racjonalne interesy wynajmującego i o ile wynajem nie będzie sprzeczny z zamierzeniami inwestycyjno-gospodarczymi miasta.

Druga uchwała dotyczy udzielenia zezwolenia i określenia zasad rozkładania na raty zobowiązań członków wspólnot mieszkaniowych z tytułu remontów budynków. Decyzję o spłacie ratalnej kosztów remontu podejmować będzie dyrektor Zarządu Budynków Mieszkalnych. Spłata długu może być rozłożona na okres do trzech lat. Jeśli dług ma być spłacony do końca danego roku kalendarzowego, w którym nastąpi rozliczenie

robót, zaległości nie będą oprocentowane. Jeśli będzie to czas dłuższy, oprocentowanie będzie równe wskaźnikowi wzrostu cen artykułów trwałego użytku ogłaszanego przez prezesa GUS w okresie od początku kwartału następującego po podpisaniu umowy o rozłożeniu długu na raty do terminu płatności.

Zarząd Miasta podjął również uchwałę zatwierdzającą nowe stawki opłaty za składowanie i utylizację odpadów w Zakładzie Utylizacji Odpadów Komunalnych. Od 1 lipca wynosić ona będzie 8,50 zł za metr sześcienny i 25 zł za tonę w przypadku zakładów przemysłowych.

Z podwyżką nie zgodził się radny Tadeusz Szymańczyk argumentując, że bezzasadne jest podniesienie opłaty aż o 70 proc. bez uprzedniego ustalenia na najbliższe lata sposobu ich selektywnej zbiórki i przewozu oraz wdrożenia systemów motywujących taką zbiórkę. Zauważył też, że ze względu na monopolistyczny charakter działania ZUOK przed podjęciem decyzji o podwyżce niezbędna jest wcześniejsza wnikliwa analiza kosztów działalności zakładu.

Bezpłatne przejazdy

Dyrektor PCK wystąpił z wnioskiem o przyznanie prawa do bezpłatnych przejazdów środkami komunikacji miejskiej honorowym dawcom krwi. Zarząd Miasta biorąc pod uwagę aspekty humanitarne i szlachetność idei honorowego krwiodawstwa, zamierza przedłożyć wniosek na sesję Rady Miejskiej o przyznanie takiego prawa tym osobom, które oddały już ponad 18 litrów krwi.

(ag)

25 MAJA ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZAWARLI:

Dariusz Sokołowski i Urszula Tutak, Wacław Mentel i Stanisława Szulborska.



W DNIACH 24 – 30 MAJA SPORZĄDZONO 36 AKTÓW URODZEŃ, W TYM 13 MIESZKAŃCOM SUWAŁK

Joanna Jaskiewicz (c. Dariusza i Elżbiety), Joanna Elżbieta Bazylewicz (c. Adama i Doroty), Magdalena Orłowska (c. Przemysława i Wioletty), Marzena Zofia Syperowicz (c. Bogdana i Elżbiety), Joanna Borowska (c. Tadeusza i Danuty), Sara Pilewicz (c. Zbigniewa i Marty), Aleksandra Śniatkowska (c. Grzegorza i Barbary), Przemysław Kotowski (s. Tadeusza i Marzeny), Mateusz Raczkowski (s. Wojciecha i Renaty), Michał Zamaro (s. Roberta i Marleny), Krystian Jasionowski (s. Stanisława i Wioletty), Maciej Gałkowski (s. Stanisława i Haliny), Damian Tur (s. Andrzeja i Anny).

Fot. Z. Gduszewski

Fot. A. Wasilewska

Fot. Z. Gduszewski



Fot. R. Łapiński

Marek Urbanowicz i jego olimpijki: Barbara Michałowska (z lewej) i Marta Zawadzka (z prawej).

NIE MA PROSTEJ DROGI DO ZWYCIĘSTWA

O swoich laureatkach mówi polonista I LO Marek Urbanowicz.

– Czy zechciałby Pan jako polonista przedstawić sylwetki swych utalentowanych uczennic?

– O Marcie Zawadzkiej, czyli zwyciężczyni Ogólnopolskiej Olimpiady Literatury i Języka Polskiego, nie sposób powiedzieć tylko kilka zdań. W finale w Warszawie uzyskała 90 na 90 możliwych do zdobycia punktów. Przeszła całą serię niezwykle trudnych egzaminów. Po trzykrotnych eliminacjach w Białymstoku wygrała w regionie północno-wschodnim, a ostateczne zwycięstwo w finale ogólnopolskim w Warszawie odniosła w imponującym stylu.

Wybrała drogę najtrudniejszą – specjalizację teatralną, przy której oprócz dogłębnej wiedzy z dziedziny literatury i języka musiała wykazać się jeszcze ogromną, szczegółową wiedzą o teatrze. Zaryzykowała i wygrała.

To prawdziwa erudytką, ale nie jest typem mola książkowego. To uczennica otwarta na całą humanistyczną wiedzę. Jej najważniejsze cechy to wrażliwość, dar pasjonowania się wiedzą, niezwykle skromność połączona z ekspresją, gdy mówi o literaturze lub teatrze. Jest też oczywiście bardzo pracowita.

– A Barbara Michałowska?

– Została finalistką olimpiady

i znalazła się również wśród najlepszych. Być może na drodze po najwyższe laury stanęła jej ostatnia nieprzespana noc spędzona w Warszawie nad książką, której nie mogła dostać w Suwałkach. Nigdy nie marzyła o takim sukcesie, gdyż jest równie skromna jak jej koleżanka. Posiada imponującą wiedzę, naturę humanistyczną, pasjonuje się literaturą i teatrem.

– Stało się już tradycją, że od kilku lat uczennice I LO sięgają po najwyższe laury właśnie w Olimpiadzie Literatury i Języka Polskiego. Uczennice Pańskiej żony Marii Urbanowicz – Monika Karpińska i Andżelika Godek – zajmowały drugie miejsca w Polsce. Czy istnieje jakaś recepta na takie sukcesy?

– Nie ma prostej drogi do zwycięstw. Decydują o nich lata pracy zarówno ucznia, jak i nauczyciela. Sam byłem kiedyś finalistą tej olimpiady. Pasjonowała mnie literatura, czytałem przede wszystkim dla przyjemności, sięgałem nawet po pisarzy wówczas zakazanych. Nie zostałem olimpijczykiem ani nawet polonistą, gdyby nie moja nauczycielka, pani prof. Mirosława Pniewska, która utwierdziła mnie w moich humanistycznych zainteresowaniach i sprawiła, że

uwierzyłem w siebie i w sens tego co robiłem. Pani Pniewska miała oprócz mnie i innych olimpijczyków.

Myślę, że najważniejsze w drodze do zwycięstw są pasja ucznia i nauczyciela, zdolności i umiejętności pokierowania pracą ucznia, a to wynika z doświadczeń.

– Wiedza potrzebna do zwycięstwa w olimpiadzie jest ogromna. Co poza osobistą satysfakcją daje ona Panu i Pań-

skim uczennicom?

– Gdyby zostały one mistrzyniami Polski w jakieś dziedzinie sportu, czekałaby je sława i zapewne duże pieniądze. W dziedzinie nauki na takie nagrody ciągle nie można liczyć. Jedynie wyższe uczelnie umieją wiedzę docenić. Zarówno Marta, jak i Basia mają już zapewnione indeksy na wielu humanistycznych kierunkach studiów. Dziwię się jednak, że nie na wszystkie studia humanistyczne, gdyż ich wiedza jest nieporównywalnie większa od wiadomości uczniów zdających tradycyjne egzaminy wstępne. Na Zachodzie uczelnie i specjalne fundacje wychwytyują od razu takie talenty.

– Pozostała więc satysfakcja...

– Wiedza ma ogromną wartość i wierzę, że prawdziwie mądzy ludzie potrafią ją docenić. Olimpijczycy przechodzą wtajemniczenie dostępne dla niewielu, inni osiągają je w starszym wieku. Te uczennice poznały tajemnicę, że wiedza jest dziedziną, która nie ma granic. Są świadome, że rozpoczęły dopiero swą drogę. Wierzę, że będą nią podążać i że znajdą na niej wartości najważniejsze.

– Dziękuję za rozmowę i życzę, by olimpijska passa państwa Urbanowiczów trwała nadal.

Rozmawiał: Ryszard Łapiński

PLAKIETA DLA SUWAŁK

Komitet do spraw Środowiska, Planowania Regionalnego oraz Władz Lokalnych przy Zgromadzeniu Parlamentarnym Rady Europy nagroził Suwałki Plakieta Honorową, która poprzedza najważniejsze wyróżnienie wręczane przez radę – Nagrodę Europy.

Plakieta przyznawana jest gminom i innym władzom terytorialnym posiadającym już Flagę Europy, których wysiłki w propagowaniu idei jedności europejskiej są uważane za warte tego wyróżnienia.

W tym roku, poza Suwałkami, nagrodę tę otrzymały również: Mons w Belgii, Mennecy i Mirande we Francji, Boblingen, Dietzenbach, Melsungen i Schotten w Niemczech, Rovigo we Włoszech oraz Oxford w Anglii.

Obecnie trwa wymiana korespondencji między organizatorami a Urzędem Miasta w sprawie uzgodnienia terminu i miejsca wręczenia Suwałkom Honorowej Plakiety.

(aw)



leńskiego, w 65 proc. zamieszkałego przez Polaków. Do amfiteatru, położonego malowniczo w sosnowym lesie na obrzeżach tego 12-tysięcznego miasteczka, zjechało 26 zespołów dziecięcych, młodzieżowych i dorosłych. Od rana padało, jednak organizatorzy nie przewidywali rozwiązań awaryjnych wierząc, że na rozpoczę-

tego. Wprawdzie jest już prawie gotowy do użytku nowy dom kultury, zbudowany z rozmachem, nowoczesny i interesujący architektonicznie, ale jego uroczyste otwarcie zaplanowano za dwa tygodnie. Faktycznie, gdy o 13.30 rozpoczęła się polowa msza św. przestało padać. A potem nieprzerwanie przez cztery godziny trwa-

gastronomia (piwo, napoje, słodycze), a zwłaszcza szaszłyki i kiełbaski na gorąco. W pobliskiej hali sportowej można też było obejrzeć wystawę rękodziela i sztuki ludowej. Były tam głównie prace plastyków amatorów, trochę rzeźby, palmy wielkanocne, dużo wyrobów szydełkowych i hafciarskich.

Sporym zaskoczeniem dla suwalskiej delegacji były zbiory sztuki współczesnej twórców litewskich (malarstwa i rzeźby) eksponowane (a właściwie stłoczone) na plebanii. Miejscowy proboszcz kolekcjonuje je od 30 lat. W dobudowywanym obecnie skrzydle budynku plebanii znajdzie się miejsce na jej właściwą ekspozycję.

Impreza niewątpliwie się udała. Była przejawem ogromnej wle-
mieszkańców Wileńszczyzny zachowania i utrzymania polskości, najlepiej realizującej się przez sztukę i kulturę. Podkreślali to przedstawiciele Radomia – współpracującego z Niemenczynem, a także członkowie Wspólnoty Polskiej z Warszawy, którzy przekazali wszystkim zespołom pamiątkowe albumy poświęcone postaci papieża Jana Pawła II. (ag)

KWIATY POLSKIE



cie festynu deszcz przestanie padać. Były to wszak Zielone Świątki – święto Zesłania Ducha Świę-

ły występy zespołów. Obok odbywał się też kiermasz, ale widzów szczególnie przyciągała tzw. mała

*Wileńszczyzna nas zrodziła
Z naszych ojców i pradziadów,
czyją ona by nie była,
Wszędzie pełno polskich śladów.*
Helena Subotowicz

W niedzielę, 26 maja, delegacja suwalskich władz samorządowych uczestniczyła w VIII Festynie Kultury Polskiej Ziemi Wileńskiej „Kwiaty Polskie” w Niemenczynie.

Do tego święta Wileńszczyzna szykuje się przez cały rok. Zespoły taneczne i śpiewacze pilnie trenują elementy przyszłego programu, aby przejść przez kwalifikację prowadzoną przez Jana Mincewicza – kierownika artystycznego i reżysera imprezy, szefa zespołu „Wileńszczyzna”.

W tym roku festyn „Kwiaty Polskie” odbył się po raz kolejny w Niemenczynie – sercu rejonu wi-

INWESTYCJE ROZPOCZĘTE PRZEZ WŁADZE SAMORZĄDOWE POPRIEDNIEJ KADENCJI I KONTYNUOWANE LUB ZAKOŃCZONE PRZEZ OBECNE WŁADZE

Zakład Utylizacji Odpadów Komunalnych

Inwestycję rozpoczęto w 1992 r. W październiku 1994 r. została ona zakończona i utworzono Zakład Utylizacji Odpadów Komunalnych jako zakład budżetowy miasta Suwałk.

Dworzec autobusowy przy ul. Utrata

Inwestycję rozpoczęto w 1993 r. od ukształtowania terenu, wykonania chodników oraz prac budowlanych, sanitarnych, elektrycznych i telekomunikacyjnych.

W 1995 r. rozpoczęto wykonanie stanu surowego w ramach adaptacji budynku byłej kotłowni na dworzec autobusowy. Zakończenie planowane jest w tym roku.

Uzbrojenie osiedla Piastowskiego

Na osiedlu Piastowskim rozpoczęto inwestycje infrastrukturalne w 1990 r., wykonując rokrocznie część uzbrojenia terenu.

Od 1995 r. wykonano kanalizację sanitarną na ulicach Chrobrego i Traktorzystów, wodociąg na ul. Krzywoustego, kanalizację sanitarną ulic Kazimierza Wielkiego, Leszka Czarnego i Władysława Łokietka, linię komunalno-oświetleniową na ulicach Władysława Jagiełły, Kazimierza Wielkiego, Leszka Czarnego i Władysława Łokietka.

Uzbrojenie osiedla Hańcza

Inwestycje infrastrukturalne rozpoczęto w 1992 r. Od 1995 r. wykonano linię kablową niskiego napięcia na osiedlu domków jednorodzinnych „Novum”, część sieci kanalizacji sanitar-

nej, deszczowej i wodociągowej przy ul. Toruńskiej, część robót drogowych przy ulicach Kieleckiej i Piotrkowskiej oraz łącznik między nimi.

Uzbrojenie osiedla Papiernia

Inwestycje w 1991 r. rozpoczęto od budowy stacji transformatorowej wraz z zasilaniem.

Od 1995 r. wykonano drogi asfaltowe i chodniki, sieć kanalizacji sanitarnej, sieć kanalizacji wodociągowej, stację transformatorową z wyposażeniem, przebudowano również linię napowietrzną SN.

Uzbrojenie terenów byłej jednostki wojskowej przy ulicach Pułaskiego i Świerkowej

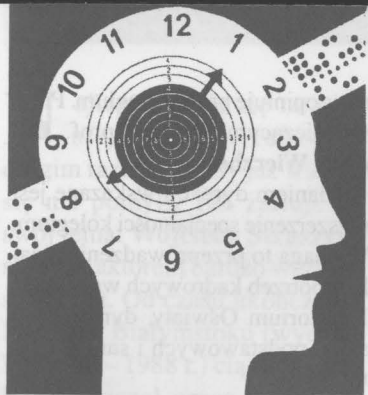
Inwestycję rozpoczęto w 1995 r.

Zakres robót przewiduje budowę kanalizacji sanitarnej i deszczowej, sieci wodociągowej, kablowych linii energetycznych NN oraz budowę drogi łączącej ul. Podhorskiego z ul. Nowomiejską.

(Na podstawie „Programu działania Rady Miejskiej Suwałk na lata 1996-98”)

DYŻUR RADNEGO

W środę, 5 czerwca, w godz. 16.00-17.30 dyżurować będzie członek Zarządu Miasta, radny Piotr Zieliński (Dom Nauczyciela, ul. Kościuszki 120, tel. 66-50-20).



RÓB CO CHCESZ, TYLKO NIE PAL...

**MARZENA – pracownik
umysłowy**

– Wymyślili jakąś głupotę z tymi papierosami. Ja paliłam i będę to robić, gdzie mi się podoba.

BRONISŁAW – „palacz” z 22-letnim stażem
– Papieros to zło konieczne. Zakaz palenia w miejscach publicznych wprowadzony przez nasz rząd będzie z korzyścią dla tych, co papierosów nie palą, a nałogowcy przynajmniej ograniczą trochę swoje przyzwyczajenia. Ja palę dużo i teraz, gdy nie mogę robić tego w urzędach ani innych biurach, pewnie zmniejszę to do minimum. Ale po tylu latach palenia nie zmieni to już zbyt wiele w moich schorowanych płucach.

KATARZYNA

– Bardzo mnie ucieszyła ta ustawa. Teraz nie muszę już walczyć z koleżankami o to, żeby wychodziły z pokoju, w którym pracujemy, na papierosa. Przez kilka lat i tak nawdychałam się tego dymu.

SIKTOR KONARSKI – emeryt
– Zawsze, jak tylko sięgam pamięcią, paliłem na podwórku, a po przeprowadzce do miasta wychodzę sobie na balkon. Przynajmniej nikomu nie szkodzi, tylko sobie. Jeśli kiedykolwiek paliłem w miejscu publicznym, to było to wówczas, gdy wokół mnie byli sami palacze.

**KAROLINA – uczennica
średniej szkoły**

– Ciekawe, czy w ubikacjach też ten zakaz obowiązuje. Wystarczy czasem wejść do szkolnych toalet, by przekonać się, jak tam ciemno od dymu. Nikogo nie obchodzi, że są tacy, co nie palą.

**MAREK WASZKIEWICZ –
student**

– Jeśli ktoś nie chce, niech nie pali, nikt mu nie broni, ma wolny wybór, tylko dlaczego takiego wyboru nie mają osoby uzależnione od papierosów?

TOMASZ – akwizytor

– Mnie ustawa nie dotyczy. Nigdy nie paliłem i nie sądzę, bym kiedykolwiek miał zacząć. Tym zakazem może w końcu ograniczyć się ilość palaczy. Trzeba iść z postępem. Przecież wszyscy wiedzą, że palenie wyszło z mody. Tylko że do nas ta moda dotrze pewnie nieprędko.

PIOTR ANDRYSZCZYK

– Paliłem, palę i nie zamierzam z tego rezygnować, ani się ograniczać. Nie będę wychodzić na zewnątrz tylko po to, by innym zrobić radochę.

**WIOLETTA MISZKIEL –
pielęgniarka**

– Bardzo dobrze, że pomyślano o niepalących. Pewnie nie wszyscy są z tego zadowoleni, ale – jak to mówią – trudno wszystkim dogodzić. Zdrowie jednak jest najważniejsze.

FRANCISZEK DUDA

– Kiedyś słyszałem taką piosenkę „Rób co chcesz, tylko nie pal”. No i nie palę, ale nie dlatego, że wpadła mi w ucho ta melodia, ani też dlatego, iż palenie szkodzi zdrowiu. Musiałem zaprzestać, bo córka miała uczulenie na dym, więc poświęciłem się i teraz namiętnie jadam miętowe cukierki, no i psuję sobie zęby. A ustawa i tak nie zmieni ludzkich przyzwyczajeń ani nałogów.

GRAŻYNA – uczennica ZSE

– Ja bym wprowadziła całkowity zakaz palenia. Palą moi rodzice, dziadkowie i moja starsza siostra. Jak tak dalej pójdzie, to i ja zacznę. Jest takie nawet przysłowie „Kto z kim przestaje, takim się staje”.

**CZESŁAW – właściciel stoiska
(legalnego) z papierosami na
bazarze przy ul. Pułaskiego**

– Od grudnia ub. roku sprzedaż papierosów zmniejszyła się prawie o 50 proc. W poprzednich latach były wahania w okresie postu lub adwentu, ale później zapotrzebowanie wracało do „normy”.

Ostatni spadek spowodowany jest głównie podwyżką cen wyrobów tytoniowych, a nie wejściem w życie ustawy o zakazie palenia w miejscach publicznych. Najtańsza paczka papierosów kosztuje 1,50 zł, najdroższa – 3 zł. Obliczyliśmy, że razem z żoną co 5 lat przepalamy małego fiata.

Notowała: Anna Wasilewska

SUWAŁSKIE REZERWY

W Suwałkach i okolicy jest kilka miejsc pamięci narodowej. Przy niektórych podczas obchodów świąt narodowych składane są wieńce i kwiaty. Jako ogólnie widoczne są one w miarę zadbane. Są jednak miejsca położone nieco na uboczu, do których mało kto dociera, i nie wiadać, aby ktoś poświęcał im więk-

nia 1943 r.) przez hitlerowców kilkunastu mieszkańców naszego miasta znajdujące się w podjeleniewskim lesie (na lewo przed Prudziskami, ok. 500 m od szosy).

Zdjęcia, które zamieszczam, wykonałem kilkanaście lat temu. Wówczas miejsce to było w miarę zadbane. Obecnie trud-

NIE DALEKO OD SZOSY

szą uwagę. Kiedyś harcerze i młodzież szkolna opiekowali się poszczególnymi mogiłami i miejscami martyrologii. Obecnie dużo się mówi o patriotyzmie, bohaterstwie, demokracji, wolności itp., ale mniej jest tych, którzy wychodzą poza słowną retorykę.

Jeden z takich zapomnianych śladów cierpienia suwałczan to miejsce rozstrzelania (29 wrześ-

no odczytać na pamiątkowej tablicy, co się tam wydarzyło. Powoli zacierają się też niektóre nazwiska. W okresie „komuny” zrobiono społecznym wysiłkiem sporo, aby oddać chwałę bohaterom. Teraz – w wolnej Polsce – powoli zaciera się ślad ich męczeństwa. A może wystarczy jedynie przypomnieć o naszej wspólnej powinności?

Jerzy Broc



Kolegium Nauczycielskie w Suwałkach

SZKOŁA NAUCZYCIELI



Ćwiczenia z języka polskiego prowadzi Regina Skórkiewicz.

Kolegium Nauczycielskie w Suwałkach o specjalności język polski powstało w 1991 r. z inicjatywy Kuratora Oświaty. Kurator jest też organem prowadzącym ten zakład kształcenia nauczycieli. Jego słu-



Dyrektor Kolegium Nauczycielskiego – Leontyna Naruszewicz.

chaczami są maturzyści, którzy po trzech latach nauki w systemie dziennym otrzymują dyplom ukończenia kolegium i nadany przez Uniwersytet Gdański tytuł licencjata uprawniający do nauczania języka polskiego w klasach IV – VIII szkół podstawowych.

Słuchacze kolegium pochodzą przede wszystkim z naszego województwa. Każdego roku przyjmuje się dwie dwudziestoosobowe grupy młodzieży, głównie jednak są to dziewczyny. Aktualnie studiuje 111 osób, w tym pięciu chłopców.

Aby zostać słuchaczem, trzeba zdać egzaminy z języka polskiego i historii Polski. W tym roku rozpoczęła się one 4 września. Wcześniej, bo do końca sierpnia, należy złożyć stosowne dokumenty, w tym zaświadczenie lekarskie o możliwo-

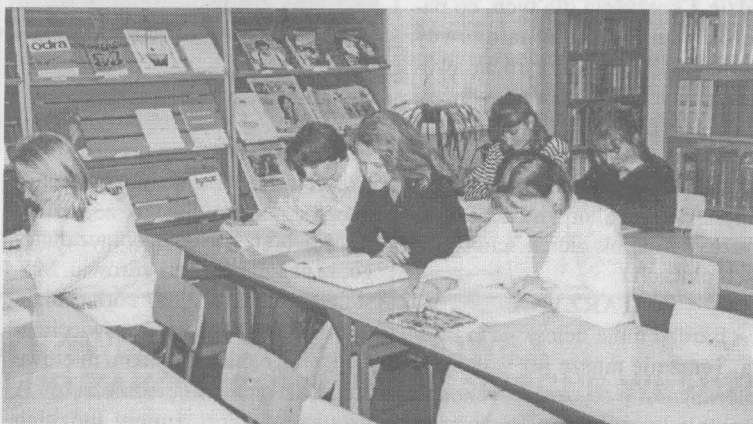
ści wykonywania zawodu nauczyciela. Szanse studiowania w suwalskim kolegium będą miały również osoby, które zdały egzaminy wstępne na kierunki humanistyczne w innych uczelniach, ale nie zostały przyjęte. Ich podania będą jednak rozpatrywane w drugiej kolejności, tzn. w przypadku pozostania wolnych miejsc. Aby mieć równe szanse, trzeba przystąpić do egzaminu.

Nauka w kolegium jest drożna. Oznacza to możliwość kontynuowania jej na dwuletnich studiach magisterskich w systemie zaocznym bez egzaminów wstępnych. Należy dodać, że słuchacze VI semestru kolegium są jednocześnie studentami gdańskiej uczelni w systemie eksternistycznym. Na 27 pierwszych absolwentów z 1994 r. aż 26 zdecydowało się kontynuować studia. Z tej grupy 5 osób obroniło pracę magisterską już po roku nauki. Świadczy to o wysokim poziomie nauczania suwalskiego kolegium.

W imieniu Uniwersytetu Gdańskiego opiekę naukową sprawują prof. Stefan Zabłocki, prof. Ludwik Wierzbowski i dr Bolesław Oleksowicz. Poza opiekunami do pracy w kolegium dojeżdżają z gdańskiej uczelni dr Bogusław Żyłko i mgr Iza Gawrońska. Ze względu na dużą odległość od Gdańska kadra kolegium wspierana jest wykładowcami z białostockiej Filii Uniwersytetu Warszawskiego, którzy posiadają tytuł doktora. Są nimi Teresa i Piotr Wróblewscy, Anna Kieżun i Grzegorz Zalewski. Ćwiczenia z niektórych przedmiotów prowadzą nauczyciele suwalskich średnich szkół, głównie z II i III LO.

Przedmioty nauczania dzielą się

na grupy: zawodowe (podstawy edukacji, metodyka), językoznawcze, historia i teoria literatury oraz nauki wspierające (historia Polski, lektoraty języków obcych – do wyboru angielski, francuski lub niemiecki). Z metodyki nauczania języka polskiego oprócz zajęć teoretycznych obowiązują również praktyki. Już na pierwszym roku słuchacze muszą odbyć tzw. praktykę obserwacyjną. Polega ona na zapoznaniu ze szkołą z punktu widzenia nauczyciela, a nie ucznia. Na drugim roku studenci obserwują lekcje. Wspólnie z nauczycielem danej szkoły i wykładowcą metodyki omawiają je, formułując stosowne wnioski. W tym czasie obowiązuje też poprowadzenie samodzielnie przynajmniej jednej lekcji.



W bibliotece akademickiej.

Trzeci rok to już normalne praktyki nauczycielskie.

W kolegium nie ma rady pedagogicznej. Jest natomiast powołana przez Kuratora Oświaty rada programowa, która ustala m.in. zakres tematyczny i terminy egzami-

nów, opiniuje pracę kolegium. Przewodniczącym rady jest prof. **Ludwik Wierzbowski**.

Zdaniem dyrekcji wskazane jest rozszerzenie specjalności kolegium. Wymaga to przeprowadzenia analizy potrzeb kadrowych wspólnie z Kuratorium Oświaty, dyrektorami szkół podstawowych i samorządami gmin.

Kolegium mieści się w starym budynku, któremu przydałby się remont. Ponieważ fundusze placówki nie pozwolą na samodzielne sfinansowanie kosztownych prac, kolegium poszukuje sponsorów. Dofinansowania wymagają też bieżące zakupy książek i pomocy naukowych.

Poza lokalami dydaktycznymi kolegium dysponuje kompleksem pomieszczeń wyposażonych w sprzęt kuchenny. Poszukuje się pilnie osoby lub instytucji, która uruchomiłaby tam działalność gastronomiczną.

Dyrektorem kolegium jest pani **Leontyna Naruszewicz**, a główną księgową pani **Jadwiga Szczecina**. Szkoła mieści się przy ul. Kościuszki 6, tel. 66 20 07.

Zygmunt Gałaszewski



Najlepiej czuje się na scenie, śpiewając refren za drugim razem. Wtedy już wie, że się nie pomyli. Tak żartuje na swój temat **Wojciech Straszynski**. Jest aktorem bardzo wszechstronnym. Od czasu ukończenia PWST w Białymstoku (wydział lalkarski – 1988 r.) ciągle poszukiwał. Zaczął pracę w Suwał-

„Ukleja” w Giżycku otrzymał nagrodę specjalną za prowadzenie. Lubi ten rodzaj kontaktu z publicznością. Twierdzi, że im większa impreza, tym lepiej się czuje w tej roli, bo w małym gronie ludzie wstydzą się spontanicznych zachowań. Do tych występów starannie się przygotowuje, ale o wszystkim i tak de-

Warszawskim Ośrodku Telewizyjnym nie jest jego pierwszym kontaktem z mass mediami. Równolegle prowadził program warszawski „WOT 51”. Nareszcie może powiedzieć, że czuje się dobrze w tym co robi, że znalazł to, czego szukał. Marzy mu się prowadzenie studia na żywo – więcej stresów, ale i więcej emocji. To go pociąga i fascynuje. Lubi żywić. Tak do końca nie chce zasklepić się tylko w telewizji. Jego marze-

Zapytany o rolę, w której czuje się najlepiej – aktorstwo, reżyseria, śpiewanie, konferansjerka, dziennikarstwo... – wykręca się, że we wszystkim po trosze.

Jak smakuje popularność? „Nie odczuwam jej – mówi. – Popularność to za wiele. Jestem po prostu znany”. Wiązą się z tym zabawne sytuacje. Na jednej z imprez musiał rozwiązać spór małżeński. Założyli się o to, czy on jest tym „z Kuriera”. Wygrał mąż.

Może trudno uwierzyć, ale za każdym razem ma tremę. Jest przeświadczony, że jeśli jej zabraknie, to by oznaczało, że trzeba zejść ze sceny. Reszta byłaby rutyniarstwem. Tego się boi.

Lubi grać, ale tylko na scenie. Tam chce być na tyle wiarygodny, by publiczność mu uwierzyła. Czasami są to chwile, w których obie strony czują ciarki na plecach. Dla tych kilku chwil chce grać.

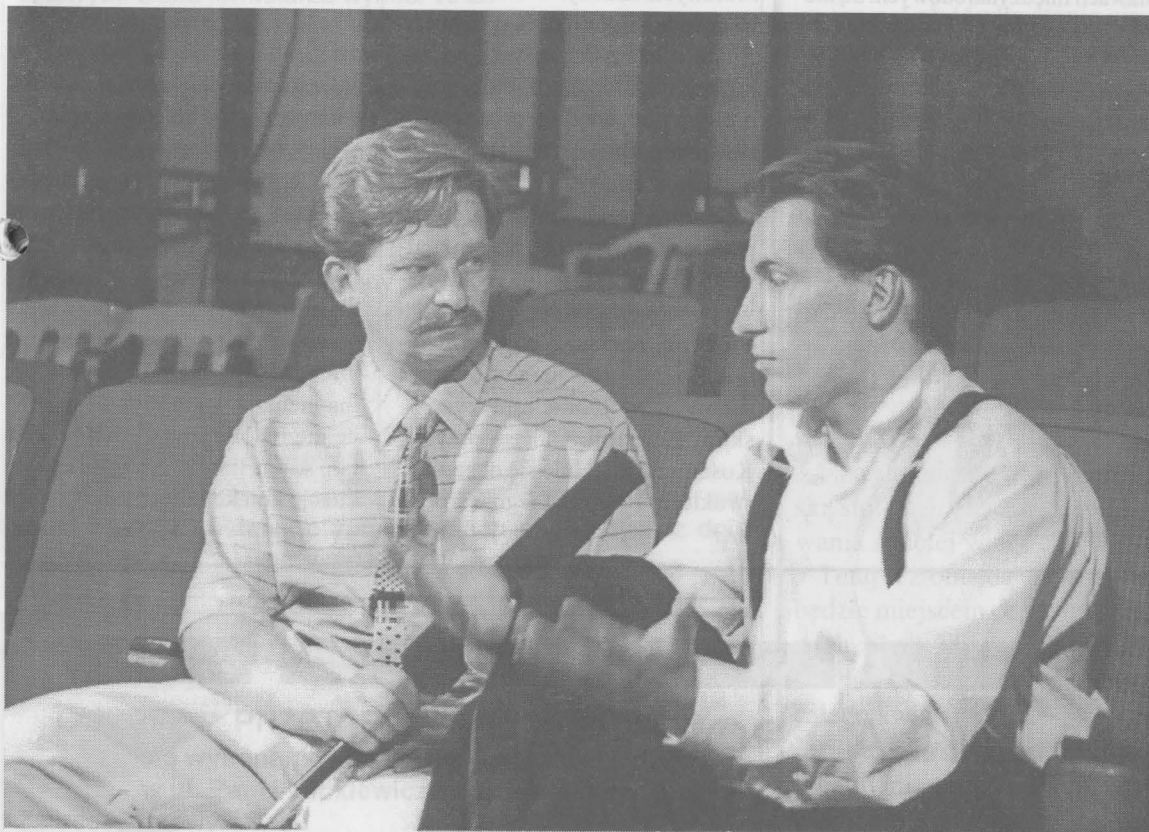
Najbardziej lubi być w domu. Z nałogów przyznaje się do papierosów, które próbuje rzucić po raz kolejny, i... pracy. Porażek nie było. Nie wie, czy to dobrze, czy źle. Sukces? „Rodzina – odpowiada bez wahania – żona Basia, Marek (8), Emilka (6) i Marcin (4)”. Ma nadzieję, że w te wakacje nareszcie uda mu się dotrzymać słowa i wyjechać gdzieś z nimi na tydzień.

„Udało mi się – mówi z satysfakcją. – Nie żałuję, że zostałem w Suwałkach”. W horoskopy nie wierzy, choć żona twierdzi, że to typowy zodiakalny Lew. Nie zaprzecza.

Teatr, według niego, to jedno wielkie oszustwo.

Grażyna Betko-Serafin

UDAŁO MI SIĘ



Wojciech Straszynski (z lewej) rozmawia z Dariuszem Kordkiem.

kach od śpiewania, potem założył Amatorski Suwalski Teatr Animacji i wyreżyserował kilka spektakli. Sam zagrał w monodramie „Życie bez snu”. Wrócił jednak do śpiewania. Wspólnie z Krzysztofem Krzesickim przygotował recital „Ballada przy barze”. W programie „Noc szarlatanów” udowodnił duże możliwości aktorskie i głosowe. Od tej pory współpracuje z Grzegorzem Bogdanem, który mu akompaniuje, komponuje, aranżuje utwory, śpiewa. Teraz wspólnie pracują nad recitalem wyłącznie z tekstami Jonasza Kofty. Wojtek jest znanym konferansjerem i prezydentem. Nie potrafi wyliczyć wszystkich imprez, które prowadził. W ubiegłe lato na festiwalu piosenki turystycznej

cyduje pierwszych piętnaście minut.

Inną pasją, a może tylko środkiem do poszukiwania swego stylu, jest telewizja. Praca w

niem jest powrót do źródeł. Chciałby zagrać jakąś komediową rolę. Czasami doskwiera mu brak teatru, chociaż ma własną agencję artystyczną.

BOHATEROWIE KSIĄŻEK SIENKIEWICZA

„Moja ulubiona postać z książek Henryka Sienkiewicza” to tytuł konkursu zorganizowanego wśród miłośników twórczości tego pisarza z klas V-VII przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w związku z obchodzoną obecnie Rokiem Sienkiewiczowskim.

Celem konkursu było wyłonienie najpopularniejszego bohatera

utworów autora Trylogii oraz doskonalenie wypowiedzi pisemnej, w tym wypadku charakterystyki postaci.

28 maja podsumowano etap miejski konkursu. Komisja przy ocenie prac brała pod uwagę uzasadnienie wyboru danej postaci oraz oryginalność wypowiedzi.

Najpopularniejszym bohaterem okazał się Staś Tarkowski z po-

wieści „W pustyni i w puszczy”.

Wśród dziesięciu nagrodzonych prac trzy – Izabeli Jankowskiej, Agnieszki Morusiewicz i Edyty Olszewskiej (wszystkie ze Szkoły Podstawowej nr 9) – zakwalifikowały się do etapu wojewódzkiego. Zostanie on rozstrzygnięty najprawdopodobniej jeszcze w pierwszej połowie czerwca.

Przy okazji wręczania nagród laureatom odbyło się również spotkanie z poetką Józefą Drozdowską. (aw)

X lat klubu PACamera

W DRODZE

Tak zatytułowano nową wystawę prac członków suwalskiego klubu PACamera otwartą 28 maja w Galerii Sztuki Współczesnej przy ul. Kościuszki. Znalazły się tam prace 20 fotografików – i tych bardzo utytułowanych, jak Stanisław Woś, Radosław Krupiński czy Tomasz Miśkałowski, i tych mało znanych, jak Tomasz Piwowarski, Waldemar Zylinski czy Piotr Malczewski.

Klub PACamera ukonstytuował się dziesięć lat temu, a pięć lat później z jego inicjatywy powstała Galeria Fotografii PACamera.

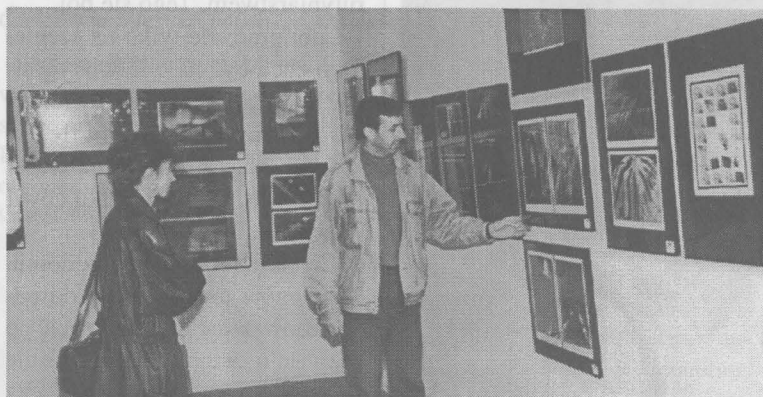
Na obecnej ekspozycji obejrzeć

można fotografie prezentowane już wcześniej na wystawach tematycznych „Drzewo” (1991), „Kamień” (1993) i „Niebo” (1994) oraz prace z przygotowywanej właśnie wystawy „Droga”. Wszystkie są bardzo charakterystyczne dla ich twórców, powiedzieć można – „rozpoznawalne”.

Członkowie klubu w ciągu ostatnich lat odnosili wprost oszałamiające sukcesy, zdobywając najważniejsze nagrody na krajowych konkursach fotograficznych, wystawiając swoje prace w renomowanych galeriach bądź uczestnicząc w wystawach międzynarodowych. Są niezaprzeczalnymi ambasadorami naszego miasta w dziedzinie kultury.

(ag)

Fot. Z. Gałaszewski



Włamanie do galerii

Z NIENAWIŚCI
CZY DLA ZYSKU?

Już po raz drugi w tym roku włamano się do Galerii Sztuki Współczesnej (dawne BWA) przy ul. Kościuszki. Tak samo jak poprzednim razem nieznani sprawcy dostali się do środka na tzw. pasówkę, czyli przy pomocy dorobionych kluczy. Wiedzieli, co jest cenne. Skradli obrazy Janusza Butalewicza z Gdańska i Andrzeja Strumiły, niewątpliwie najcenniejszy pod względem wartości rynkowej. Tyle można stwierdzić gołym okiem, resztę wykaże inwentaryzacja. Osiem wiszących w pokojach na parterze prac suwalskich plastyków, m.in. Władysława Niewęglowskiego i Wiesława Prędysia, pocięto i podziurawiono. Rozbito też magnetowid, a ściany „ozdobiono” antyżydowskimi napisami. Galeria przy ul. Kościuszki znajduje się obecnie w strukturze Regionalnego Ośrodka

Kultury i Sztuki, traktowana jest jednak po macoszemu. Brak jest tam całodobowego dozoru, chociaż dzieła sztuki w niej zgromadzone mają bardzo dużą wartość, dla Suwałk wręcz bezcenną. Przez wiele lat gromadzone były przez Biuro Wystaw Artystycznych. Okazuje się jednak, że byle złodziej może sobie wypożyczyć na zawsze prawdziwe dzieła sztuki, a nawet zostać kolekcjonerem.

Nawiasem mówiąc, w holu ROKiS między dwoma wiatrołapami „dusi” się piękna rzeźba Gustawa Zemły „Ukrzyżowanie”. Wale ta jest kilkaset starych milionów – dla miłośnika sztuki, a dla zwykłego złodzieja tyle, ile waży brąz, z którego została zrobiona, a wagę ma niemałą. Ukraść ją też zapewne nie byłoby trudno. Już brakuje tam kilku literek z napisu. Może ktoś je kolekcjonuje... (ag)



Agencja
Rozwoju
Regionalnego
»ARES« S.A.

ZAKŁAD POLIGRAFICZNY
»ARKADIA«

16-400 SUWAŁKI, UL. NONIEWICZA 12A
TEL. 66-62-50 FAX 66-74-97

OFERUJE

- PROJEKTOWANIE ■ SKŁAD KOMPUTEROWY ■
- PRZYGOTOWANIE OFFSETOWE ■
- DRUK ■ OPRAWĘ INTROLIGATORSKĄ ■
- WYCINANIE Z FOLII SAMOPRZYLEPNEJ ■

GWARANTUJEMY WYSOKĄ JAKOŚĆ, KRÓTKIE TERMINY,
ATRAKCYJNE CENY, MIŁĄ OBSŁUGĘ

ZAPRASZAMY!

ZARZĄD MIASTA SUWAŁK**OGŁASZA****PRZETARG NIEOGRANICZONY**

na zakup sprzętu komputerowego i oprogramowania biurowego dla Urzędu Miejskiego w Suwałkach.

Termin realizacji zamówienia – **5 sierpnia 1996 roku.**

Wadium wysokości 3000 zł należy wnieść do kasy Urzędu Miejskiego w Suwałkach, ul. Mickiewicza 1, lub na konto PBK Oddział Suwałki 377809-778-3620-3-26 do dnia 15 lipca 1996 r. do godz. 12.00.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego, pok. 136, lub za zaliczeniem pocztowym. Cena formularza wynosi 10 zł.

Uprawnieni do kontaktów z oferentami odnośnie zakresu rzeczowego i specyfikacji są:

- Adam Karczewski – Sekretarz Urzędu, tel. 66-76-67 wew. 46;
- Lucyna Korejwo – podinspektor Wydziału Organizacyjnego, tel. jw.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w siedzibie Urzędu Miejskiego, pokój 136. Koperta powinna być oznaczona: **Przetarg nieograniczony „KOMPUTERYZACJA 96”.**

Termin składania ofert upływa **15 lipca 1996 r. o godz. 12.00.**

Otwarcie ofert – 15 lipca 1996 r. o godz. 13.00 w siedzibie zamawiającego.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązkowych preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy spełniają warunki z art. 22 ustawy o zamówieniach publicznych z dnia 10.06.1994 r. (Dz.U. nr 76 poz. 344).

117/96

ZARZĄD MIASTA SUWAŁK**OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY**

na wykonanie kanalizacji deszczowej w ul. Patli i Minkiewicza w Suwałkach.

Zakres rzeczowy:

- kanały z rur bet. ϕ 0,20 długości ok. 203 m.b.,
- wpusty uliczne – 8 sztuk,
- regulacja istniejących wpustów do poziomów według PT.

Materiały przetargowe, na podstawie wniosku oferenta, można odebrać w Wydziale Inwestycji, Budownictwa i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Suwałkach, pokój nr 133, tel. 667-667 w. 42.

Bliższych informacji udziela pan Franciszek Chocianowski.

Ustala się wadium w wysokości 2.000 zł, które należy wpłacić przed przystąpieniem do przetargu w kasie Urzędu Miejskiego w Suwałkach lub na konto PBK O/Suwałki nr 377809-778-3620-3-26.

Oferty należy złożyć w zamkniętej kopercie z napisem „Oferta na budowę kanalizacji deszczowej w ul. Patli i Minkiewicza” w Urzędzie Miejskim w Suwałkach, pok. nr 133, w terminie do 14.06.1996 r. do godz. 14.00. Otwarcie ofert nastąpi 14.06.1996 r. o godz. 14.00.

118/96

OGŁOSZENIA DROBNE

- Autoalarmy, montaż systemów sygnalizacji włamania i pożarów - „Suwar”, tel. 66-55-55. 95/96
- Monitorowanie systemów alarmowych - „Suwar”, tel. 66-55-55, 67-02-99. 94/96
- Garaż sprzedam (ul. Sejneńska, obok CPN), tel. 66-43-79. 116/96

**APEL SEJMIKU SAMORZĄDOWEGO
WOJEWÓDZTWA POZNAŃSKIEGO W ZWIĄZKU
ZE ZBLIŻAJĄCYMI SIĘ UROCZYSTOŚCIAMI
MILENIJNYMI W GNIEŹNIE**

Ostatnie lata XX wieku dla naszego regionu i Ojczyzny będą okresem szczególnym. Oto w 1997 r. obchodząc będziemy rocznicę 1000-lecia śmierci św. Wojciecha; również rocznicę 1000-lecia Zjazdu Gnieźnieńskiego w roku 2000.

W związku z tym Sejmik Samorządowy Województwa Poznańskiego zwraca się z apelem do władz Rzeczypospolitej Polskiej, władz samorządowych wszystkich województw i gmin, do każdego Polaka o pomoc finansową dla Gniezna. Niech każda dana na ten cel złotówka stanie się cegiełką pamięci narodowej Polaków, świadectwem uczestnictwa w niej, gestem pomocy w odnowie Gniezna. Niech ten gest będzie dla każdego z nas symbolicznym darem dla Polski, gestem podziękowania dla przeszłych pokoleń, które wniosły trwałą wkład w budowę potęgi Państwa Polskiego.

Obie wspomniane daty i oba wydarzenia mają fundamentalne znaczenie dla rozwoju naszej Ojczyzny. Polska zyskiwała wówczas na politycznym znaczeniu, a walmie do tego przyczynił się św. Wojciech misyjną działalnością krzewiciela chrześcijaństwa. Dowodem na to jest fakt złożenia hołdu cesarza Ottona III u grobu św. Wojciecha i uznanie chrześcijańskiej potęgi Państwa Polskiego tysiąc lat temu.

Fakty te nierozzerwalnie wiążą się z Gnieznem – pierwszą polską stolicą, miejscem narodzin naszej państwowości i promieniowania świętej wiary chrześcijańskiej na cały kraj.

Tutaj też odbędą się wielkie wydarzenia rocznicowe: Gniezno będzie miejscem centralnych uroczystości państwowych i kościelnych, przewidywana jest w 1997 r. wizyta Papieża - Polaka, Jana Pawła II. Tutaj także planowane jest spotkanie szefów państw z całego świata.

Uroczystości milenijne nie będą więc wydarzeniami wyłącznie lokalnymi, a zyskają rangę międzynarodową. Powinny stać się momentem narodowej zadumy i refleksji, powodem do dumy każdego obywatela Rzeczypospolitej Polskiej.

Tak jak nasi Ojcowie godnie przygotowywali się do przyjęcia cesarza niemieckiego i przedstawiciela papieżstwa, tak i my -świadomi wagi tych rocznic – powinniśmy kontynuować ich dzieło i z godnością i dumą przygotować przyjęcie współczesnych władców świata.

Gniezno od kilku lat rzetelnie przygotowuje się do podjęcia roli gospodarza uroczystości milenijnych. Miasto odzyskuje swoją świetność: rozbudowywana jest infrastruktura komunalna, baza turystyczna. Renowacji poddano miejską starówkę, ciągi uliczne i zieleń miejską. Mimo to potrzeba jeszcze wielu działań, by odnowione miasto mogło otworzyć swe bramy przed uczestnikami uroczystości w latach 1997 – 2000.

Uroczystości milenijne niechaj staną się wielkim wyzwaniem dla społeczności miasta Gniezna, województwa poznańskiego, Wielkopolski i całej Polski.

Przewodniczący Prezydium
Sejmiku Samorządowego
Województwa Poznańskiego
Bolesław Rynkowski

**Urząd Miejski w Gnieźnie: WBK O/Gniezno 356237-1313-137
z dopiskiem „Komitet Milenijny”.**



PROPOZYCJE KULTURALNE

REGIONALNY OŚRODEK KULTURY I SZTUKI

10.06, godz. 10.00 i 12.00 – program „Gwiazdy telewizyjnej Ciuchci – Kulfon i Żaba Monika show” (hala OSiR)

15.06, godz. 20.00 – kabaret Genowefy Pigwy (sala widowiskowa UW)

Galeria PAcamera – wystawa „PAcamera w drodze”

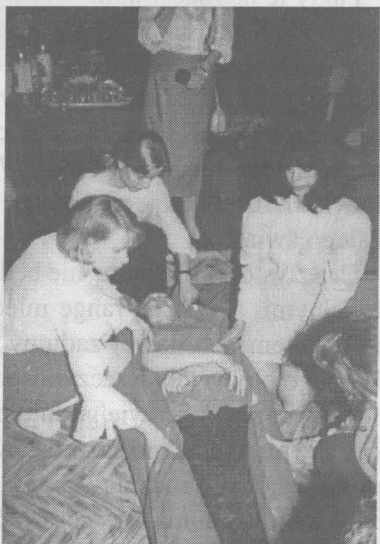
Galeria „Chłodna 20” – wystawa rzeźby Xawerego Dunikowskiego „Idee i realizacje” (wernisaż 5 VI, godz. 18.00)

Galeria Sztuki Współczesnej – malarstwo Janusza Debisa

SPRZĘT RATUJĄCY ŻYCIE

Jednym z kierunków w suwalskim Studium Medycznym jest ratownictwo medyczne. Jego słuchaczami są wyłącznie chłopcy, którzy podejmują pracę przede wszystkim w pogotowiu ratunko-

krajach świata. Szczególnym zainteresowaniem zwiedzających cieszyły się różnego rodzaju nosze, w tym pneumatyczne, walizka z kompletnym sprzętem pierwszej pomocy, zestaw do



Fot. Z. Gąlszewski

wym. Skuteczność postępowania ratowniczego zależy w równej mierze od wyszkolenia kadry i sprzętu, jaki ratownik ma do dyspozycji.

Niedawno suwalskie studium wraz z warszawską firmą VICO Viktor International Co. zorganizowało ciekawą wystawę, na której można było zapoznać się ze sprzętem ratowniczym stosowanym w rozwiniętych gospodarczo

sztucznego oddychania.

Ekspozycja obrazowała wielki postęp techniczny w tej dziedzinie. *Nawet ja jeszcze rok temu – mówi dyrektor VICO Wiesław Żuczowski – nie zdawałem sobie sprawy, jakie wymyślono doskonałe techniki ratowania życia, np. nosze mieszczące się w plecaku.*

Szkoda tylko, że nasze ekipy ratownicze nieprędko będą dysponowały podobnym sprzętem. (zg)

DYŻURY APTEK

W tym tygodniu, do 9 bm., dyżuruje całą dobę apteka przy ul. Kościuszki 78 (tel. 66-49-24), a od 10 bm. apteka przy ul. Gałaja 4 (tel. 66-49-32).

Fot. Z. Gąlszewski

KONCERT MARYJNY

Po raz kolejny grupa „Avanti” z Oratorium św. Jana Bosko w Suwałkach zaprezentowała program poetycko-muzyczny. Młodym artystom towarzyszyły słowa ks. J. Twardow-

z tonami piosenek przy akompaniamencie gitary. Publiczność oceniła koncert bardzo wysoko, co wyraziła powstaniem z miejsc i długo brzmiącymi oklaskami. Dla mło-



skiego: „Dobrodziejko z pełnymi Polski oczami – módl się za nami”. Wiersze współczesnych poetów wprowadziły widownię w nastrój łak umajonych, kwiatnych sadów i przydrożnych kapliczek tonących w bzach pod błękitem polskiego nieba. Utwory muzyczne na fortepian, saksofon i skrzypce przeplatały się

dych wykonawców była to wzruszająca chwila i wspaniała nagroda za tygodnie żmudnej pracy przy nawa- le obowiązków szkolnych.

Program przygotowała pani Teresa Guzowska, zaś nad całością czuwał ks. Robert Kopczyński – opiekun oratorium.

(hh)

Zaproszenie do galerii

MALOWANE ŚWIATŁEM

Jeszcze do połowy czerwca w Galerii Sztuki Współczesnej przy ul. Kościuszki można obejrzeć wystawę malarstwa **Janusza Debisa**.

Autor urodził się w 1942 roku w Nowej Wilejce koło Wilna. Studia ukończył w warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. Od 1980 roku prowadzi Katedrę Rysunku Wydziału Architektury Politechniki Białostockiej. Wcześniej był m.in. nauczycielem w Liceum Plastycznym w Supraślu. W Suwałkach pracuje

kilku jego ówczesnych uczniów.

Janusz Debis jest człowiekiem niezwykle skromnym, podobnie jak – pozornie – jego malarstwo. Obrazy Debisa są świetliste, chociaż nie widać na nich źródła światła. Rzeczywistość tam przedstawiona nabiera wymiaru metafizycznego, tajemniczego. Autor przenosi widza ze świata materii na płaszczyznę ducha. Pozwala oderwać się od spraw przyziemnych, podążać za światłem emanującym z obrazów. (ag)



Fot. Z. Gąlszewski



Minęło Święto Ludowe, wsławione wizytą **Waldemara Pawlaka** w Giżycku, przeszedł Dzień Dziecka. Trwają dni poszczególnych miast. Wszystkie imprezy są kolorowe, roztańczone i rozśpiewane. Co prawda nie bardzo wiadomo, dlaczego organizuje się je w maju i czerwcu zamiast w lipcu, kiedy zjeżdżają się turyści, ale nie jest to ważne. Grunt że ludziska mają zabawę. W Suwałkach właśnie odbyła się Suwaliada.

Z nastrojem Święta Ludowego jakoś nie bardzo korespondowały. Dobrze wieści o upadających Zakładach Rybnych w Giżycku, o których były premier powiedział: – Wczoraj Stocznia Gdańska, dzisiaj Zakłady Rybne, jutro nasze gospodarstwa. Wtórował mu suwalski poseł **Henryk Bogdan**: – W sytuacji, gdy zagrożone są interesy narodowe, coraz częściej zastanawiamy się, gdzie jest nasza granica kompromisu i trwania w koalicji. Na gruncie suwalskim zapewne chodzi o odwołanie wojewody C. Cieślukowskiego – a w kraju? Politycy tak często zmieniają zdanie, że granice wydają się być z bardzo elastycznej i mocnej gumy.

Gorzej, że zdanie zmienili Litwini z Mariampola i Olity obwieszczając – co podała „Gazeta Współczesna” za PAP – że nie chcą brać udziału w pracach nad tworzeniem Euroregionu „Niemn”. Co prawda dyrektor Biura Euroregionu **Tadeusz Osiniak** uznał tę informację za „fakt prasowy” (kiedyś nazywało się to „kaczką dziennikarską”), ale prawdą jest, że Litwini na roboczą naradę do Suwałk nie przyjechali. „Kurier Poranny”, który o tym poinformował, dodał: – Celem stworzenia Euroregionu Niemn ma być przede wszystkim rozwój ekonomiczny obszaru.

A może Litwinom nie spodobały się słowa **Piotra Szmulika**, który na sesji Rady Miejskiej mówił: – Nie widzę dla Suwałk żadnej korzyści z przystąpienia do euroregionu. Gmina potrzebna jest, zdaje się, tylko po to, by

dopłaciła do utrzymania biura. „Gazeta Wyborcza” napisała, że suwalska opozycja podchodzi „Do euroregionu jak do jeża”.

Lepsze wieści przyszły z Kaliningradu. Po udanych targach Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej obradowała tam dwustronna komisja, która uznała, że trzeba otworzyć przejście graniczne w Perlach k. Węgorzewa i wzajemnie promować specjalne strefy ekonomiczne. W tej materii nadeszły też dobre wieści – utworzono, tak podał „Kurier Podlaski”, spółkę „Przygraniczny Rynek Hurtowy” – skupiającą część działających w SSE wolnych obszarów celnych. Uzyskano także, jak zapewnił dziennikarzy **Andrzej Soroka**, obietnicę szwajcarsko-luksemburskiego konsorcjum banków, że przystąpią do strefy. Jeśli dodać do tych wiadomości informację „Gazety Współczesnej”, że w Suwałkach McDonald’s chce otworzyć swój lokal z hamburgerami i coca-colą, to szczęście może być pełne i bliskie. Nie powinna go zepsuć nawet propozycja podwyższenia od nowego roku szkolnego opłat za przedszkola.

Natomiast mogą mrozić krew w żyłach relacje **Jarosława Zielińskiego** i jego zastępcy ds. politycznych w PC **Stanisława Osinińskiego** o celowym paleniu aut, przecinaniu przewodów hamulcowych, kradzieżach dokumentów partyjnych, oznaczaniu drzwi garaży kółkiem z odwróconym krzyżem. „Kurier Poranny”, który sprawę szczegółowo zrelacjonował, powstrzymał się od komentarzy.

Z okazji Dnia Dziecka „Polityka” przypomniała najpopularniejszą od 40 lat rubrykę „Kobiety i Życia” – powiedzonka dzieci. Oto jedno z nich: *Mały Jaś podziwia w Warszawie Pałac Kultury i Nauki. – A kto go zbudował? – pyta. – Rosjanie. – To Roskie mogą być też przydatne? – zdziwił się chłopczyk. On może.*

Marek Starczewski

DWIE ROZMOWY

Sąsiad emeryt ujawnił, że jego dochody miesięczne wynoszą około 4 mln starych złotych. Gdy z nich zapłaci ponad 2 mln zł za mieszkanie (bez ciepłej wody) oraz uregułuje rachunki za energię elektryczną, wodę i gaz, to pozostaje mu kwota, za którą trudno żyć. Ten samotny wdowiec wegetuje więc w swoim 50-metrowym mieszkaniu. Zapytał mnie: – Niech mi pan powie, jaki był sens kończenia studiów wyższych i długoletniej pracy, po której mam nadwyżę zdrowie? Takie i jeszcze bardziej drastyczne przykłady można mnożyć.

Spotkałem starszego wiekiem działacza „S”, który niedawno został zaproszony do rekreacyjnej posiadłości jednego z suwalskich biznesmenów. Stwierdził, że takiego przepychu jeszcze w życiu nie widział, mimo że był w bogatych krajach zachodnich. Ten bizne-

smen jeszcze niedawno był urzędnikiem o przeciętnej stopie życiowej. Po upadku komuny obracał się w kręgu wysoko postawionego dostojnika państwowego. Kilka lat temu założył firmę, która przyniosła mu duże zyski. W krótkim okresie osiągnął to, co na Zachodzie trzeba wypracowywać przez wiele lat. Na pewno dużo pracował, ryzykował, korzystał ze swego menedżerskiego talentu, ale pomogło mu też nasze ulomne prawo podatkowe, koneksje itp. Teraz opływa w dostatek w otaczającym go morzu biedy, której doświadcza m.in. wspomniany emeryt.

Powiedziałem do działacza „S”: – No to wreszcie mamy to o co walczyliśmy – sprawiedliwość i demokrację. Machnął ręką i szybko odszedł. Takie zmiany, a on wciąż niezadowolony.

Jerzy Broc

Babskie pogaduchy

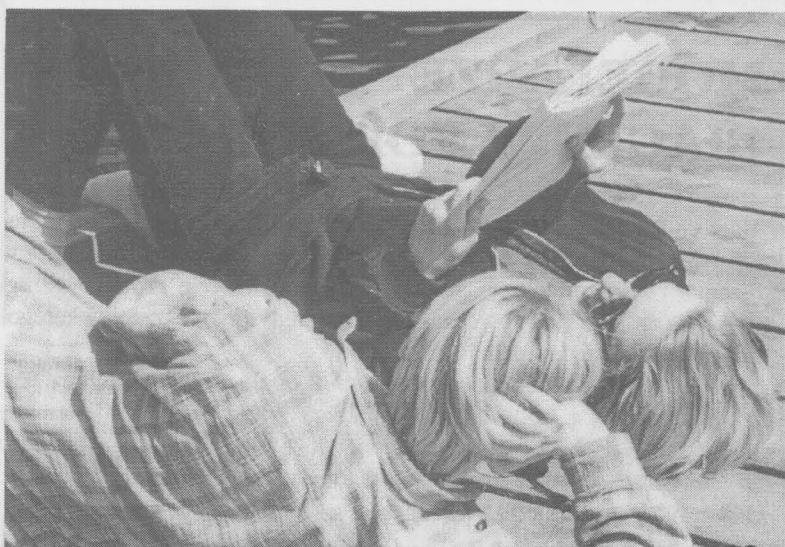
SZUMIAŁY KASZTANY

Ani się nie spostrzegliśmy, kiedy wybuchła wiosna. Kwitną kasztany, pachną bzy i jest tak samo zielono jak kilkanaście lat temu. Pamiętam dokładnie, nawet jest takie zdjęcie w albumie – stoję w galowym stroju z bukietem stokrotek w jednej ręce i świadectwem dojrzałości w drugiej. Tłum młodzieży dookoła i my -roześmiane przyjaciółki. Wszyscy szczęśliwi, że już, że nareszcie i matura w kieszeni, i dojrzałość za progiem. Pamiętam, że ktoś zapytał, jak się czujemy. Wydało się to wtedy pytaniem nie na miejscu. No jak to – po prostu wolni i szczęśliwi. Jeszcze nie byliśmy pewni smaku tego owocu, ale jakże był kuszący. Pa-

trzę na czarno-białą fotografię – świadka tamtego wydarzenia – i wiem, że wówczas świat należał do nas. Wierzyliśmy, że od teraz będzie się kręcił wokół naszego punktu. Tak nam się przynajmniej wydawało. Jakże wtedy szumiały kasztany. A potem plany, marzenia, ideały, o które było tyle zamieszania na polskim. Nareszcie można to było wszystko sprawdzić, wypróbować. Od czasu do czasu wkładał się wiatr i targał kasztanami.

Patrzę na tegorocznych maturzystów – tyle w nich młodości, zapału, płomieni w oczach. Nie uwierzę, że Ziemia będzie obracała się ciągle w tę samą stronę.

Zocha



Fot. Z. Galaczewski



SEZON LEKKOATLETYCZNY W PEŁNI

XXI Suwalska Olimpiada Młodzieży Szkolnej w LA zakończyła się zwycięstwem ZSR z Suwałk w kategorii dziewcząt, które zdobyły 181 pkt. Wyprzedziły one ZSE Suwałki (85,5 pkt.). Wśród chłopców

Suwałki) – 63,83, 4 x 100 m (ZSR Suwałki: Jakimowicz, Wowak, Zakrzewska, Andryszczyk) – 53,07, trójskok -Iwona Wowak (ZSR Suwałki) – 10,30, oszczep – Agnieszka Dubowska (ZSR Suwałki) – 37,80



Kulomiotka Marta Stankiewicz (Pojezierze Suwałki), członkini młodzieżowej kadry narodowej.

Fot. R. Łapiński

triumfowali uczniowie ZSZ z Olecka (228 pkt.) przed ZSR w Białej Piskiej (80 pkt.). Na 4. miejscu uplasował się ZSR Suwałki (68 pkt.).

W zawodach uczestniczyły reprezentacje 25 szkół. Suwałczanie zwyciężyli w następujących konkurencjach:

dziewczeta: 100 m ppł – Ewelina Jakimowicz (ZSR Suwałki) – 15,94, 400 m – Asta Alechnowicz (ZSE

m, kula – Marta Stankiewicz (ZSR Suwałki) – 11,30 m, dysk – Marta Stankiewicz (ZSR) – 30,12 m, młot – Renata Klejmont (ZSR) – 24,10;

chłopcy: 110 ppł – Karol Lutyński (ZSR) – 17,28, skok wzwyż – Paweł Żdaniuk (ZSZ Suwałki) – 176 cm, kula – Tomasz Ferenc (ZSZ Suwałki) – 11,96, dysk – Karol Lutyński (ZSR) – 39,62, młot – Kamil Sójkowski (ZSR) – 22,88. (rl)

MODELARZE CIĄGLE W FORMIE

W Białymstoku 25 maja odbyły się Ogólnopolskie Zawody Swobodnie Latających Małych Form o Puchar Polski. Jak zwykle, nie zawiedli suwalscy modelarze. **Stanisław Skibicki** zajął pierwsze miejsce w kategorii F1G (modele o napędzie gumowym). **Marcin Trocki** był drugi w kategorii F1H (szybowce), a **Filip Augustynowicz** trzeci w kategorii F1K (modele o napędzie gazowym).

Do Pucharu Polski zaliczanych jest 18 ogólnopolskich imprez. Zawodnik musi wziąć udział przynajmniej w trzech. W punktacji liczą się najwyższe lokaty. Kolejne rozgrywki Pucharu Polski zorganizowane zostaną przez Młodzieżowy Dom Kultury w Suwałkach 22 czerwca br. na lotnisku Aeroklubu Suwalskiego. (ag)

„PIĄTKA” NA PIĄTKĘ

Ponad 300 uczniów z 17 szkół uczestniczyło w rozgrywkach drugiej edycji szkolnej ligi lekkoatletycznej szkół podstawowych.

Wśród dziewcząt zwyciężyły uczennice SP nr 2 z Ełku (1258 pkt.) przed SP nr 1 w Giżycku (1146 pkt.) i SP nr 5 w Suwałkach (1108 pkt.). Natomiast rywalizację chłopców wygrali uczniowie suwalskiej SP nr 5 (1268 pkt.) przed SP 7 w Giżycku (1198 pkt.).

Najliczniej obsadzone były konkurencje dziewcząt – pchnięcie kulą i bieg na 100 m, w których startowało ponad 40 osób.

Uczniowie z suwalskiej „Piątki” zwyciężyli w następujących konkurencjach: 100 m – **Katarzyna Pietruszkiewicz** (13,85), sztafeta dziewcząt 4 x 100 m (55,25), 300 m – **Michał Naruszewicz** (40,85), 100 m – **Maciej Kowalewski** (12,23). (rl)

FINAL CZWÓRBOJU LA

Szkolnemu Związkowi Sportowemu w Suwałkach powierzona została organizacja XXI Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Czwórboju Lekkoatletycznym. Zawody rozegrane zostaną 21-23 czerwca na stadionie lekkoatletycznym przy ul. Wojska Polskiego. Organizatorzy spodziewają się przyjazdu do Suwałk ok. 500 sportowców ze szkół podstawowych, którzy zwyciężyli w swoich województwach.

Będą oni rywalizować w biegach na dystansie 60 i 600 metrów, rzucie piłeczką palantową oraz w skoku w dal lub wzwyż (do wyboru). (rl)

„SZÓSTKA” NA SZÓSTKĘ

Zespół Uczniowskiego Klubu Sportowego „Szóstka” przy Szkole Podstawowej nr 6 w Suwałkach zdobył mistrzostwo województwa szkół podstawowych w siatkówce.

Podczas turnieju finałowego, który odbył się w hali OSiR, „Szóstka” pokonała SP nr 7 z Giżycka, SP 3 z Augustowa w stosunku 2:0 oraz SP z Rucianego Nidy 2:1.

Mistrzowski tytuł wywalczyli: **Grzegorz Zalewski** – kapitan drużyny, **Maciek i Tomek Gawrylukowie**, **Wojciech Romanowski**, **Marcin Ejsmont**, **Mariusz Leszczyński**, **Maciek Krysiński**, **Bogdan Poźniak**, **Karol Sobo-**

lewski i Daniel Wnukowski, trenowani przez **Marka Nowikowskiego i Krzysztofa Karczewskiego**.

Natomiast zespół dziewcząt SP 6 w składzie: **Karolina Milek**, **Urszula Marciniak**, **Marta Bednarska**, **Agnieszka Kawiak**, **Jolanna Górka**, **Agnieszka Sawicka** i **Marta Kierejsza** zakwalifikował się do półfinału rozgrywek wojewódzkich, w którym zajął miejsce.

Uczniowski Klub Siatkówki w SP 6 powstał w tym roku, a systematyczne treningi trwają dopiero od kilku miesięcy. (rl)

Fot. R. Łapiński



POZIOMO:

- 3) względy, przychylność,
- 7) rzeczy przyjemniające życie,
- 8) rodzaj uczesania,
- 9) ptak z długą szyją,
- 10) ksiądz,
- 11) miasto w Indiach,
- 13) drzewo sagowe,
- 15) bat,
- 16) jeden ze zmysłów,
- 17) na świat,
- 19) zredukowana samogłoska,
- 20) odgłos zegarka,
- 22) śpiewa zbiorowo,
- 25) urządzenie,
- 26) długi bądź krótki w koszuli,
- 27) miasto w Holandii,
- 28) współbrzmienie trzech różnych dźwięków,
- 29) zespół dziewięciu muzyków.

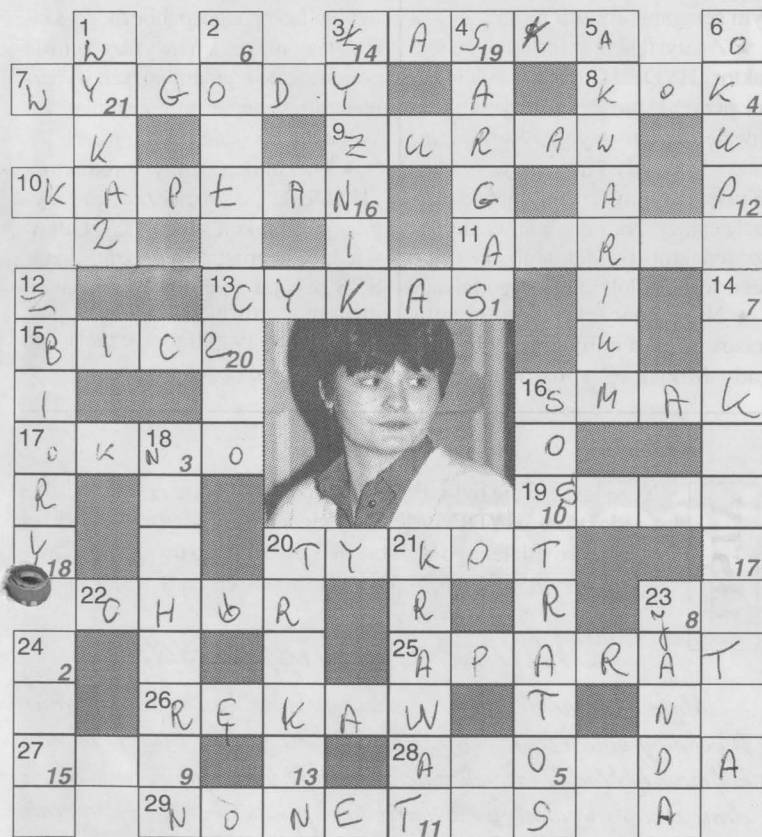
PIONOWO:

- 1) lista, zestawienie,
- Bolesław (1882-1954), ko-

- 4) konstruktor kotłów parowych,
- 5) półeczka z otworem na łyżki,
- 6) gronostaj,
- 7) pływają w nim rybki,
- 8) wymuszona zapłata za uzyskanie czegoś,
- 12) plony zebrane z pola, sadu bądź ogrodu,
- 14) miasto w Niemczech,
- 16) budowniczy grecki z Knidos, żył w III w. p.n.e.,
- 18) japoński działacz religijny (1222-82),
- 20) rasa konia,
- 21) noszony pod szyją,
- 23) Krystyna, aktorka,
- 24) lewy dopływ Fuldy.

„Kiek”

Po rozwiązaniu krzyżówki litery od 1 do 21 utworzą hasło, które należy przesłać do redakcji „TS” w terminie 10 dni od ukazania się numeru.



HYDE PARK

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

SZEPTANKI

★ KPN rozpoczął akcję przywracania usuniętych członków. Ponoć ma to umocnić tę partię. Jednak wielu z wyrzuconych nie chce wrócić na partyjne łono, bo pełni już wodzowskie funkcje w różnych pomniejszych partyjkach.

★ Część członków suwalskiej „S” zmobilizowała się i zebrała wystarczającą liczbę podpisów, aby zwołać nadzwyczajny zjazd, który ma usunąć przewodniczącego Dariusza Ciszewskiego. Oponenti szefa wywodzą się głównie z zachodniej części województwa. O ile serial „Północ – Południe” jest niezły, to ponoć nasz Wschód – Zachód jest wprost żenujący.

★ Trzeba przyznać, że niektóre suwalskie mass media niezbyt chę-

nie informują o pozytywach suwalskich władz, natomiast z lubością ogłaszają – nawet z wielomiesięcznym wyprzedzeniem – jakiekolwiek zamierzenia podwyżkowe. Gdy brak oficjalnego potwierdzenia tych informacji, okrasza się je licznymi zwrotami typu „prawdopodobnie”, „ponoć” itp., co przypomina mieszankę horroru z horoskopem.

★ Suwalska Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa ogłosiła przetarg ofert na dzierżawę pegeerowskiej ziemi, co miało przyciągnąć osadników z całej Polski. Niestety, zgłosiło ich się niewiele i na ogół z chudymi portfelami. Kto przyjdzie tu na wschód, skoro przez tyle lat śpiewało się: „Szli na Zachód osadnicy...”.

★ Kolejna 30-osobowa grupa obcokrajowców, tym razem Francuzów, przebywała na terenie naszego województwa. Na ogół plonem takich międzynarodowych wizyt

jest podpisanie długiego dokumentu o współpracy, pomocy itp. na wielu obszarach oraz stosowne re wizyty. A może warto wydać kilkusetstronicową złotą księgę zawartych umów oraz krótki opis zrealizowanych zamierzeń?

★ W Łomży sporo maturzystów oblało egzamin pisemny z języka polskiego, ponieważ – jak orzekli miejscowi nauczyciele – tematy minęły się z gotowcami. Jak z tak błędnego powodu można nie wydawać świadectw dojrzałości obuczonym ścigaczom abiturientom?

★ Z satysfakcją informuję, że redaktor „HYDE’U” – mimo koalicyjnej przynależności – otrzymał pochwałę za trafny wybór. Wprawdzie stało się to, gdy kupował w kiosku „Kurier Poranny”, niemniej fakt jest zachęcający. Niestety, nie wiadomo czy redaktor (tk) dokonuje też trafnego wyboru lokalnego tygodnika.

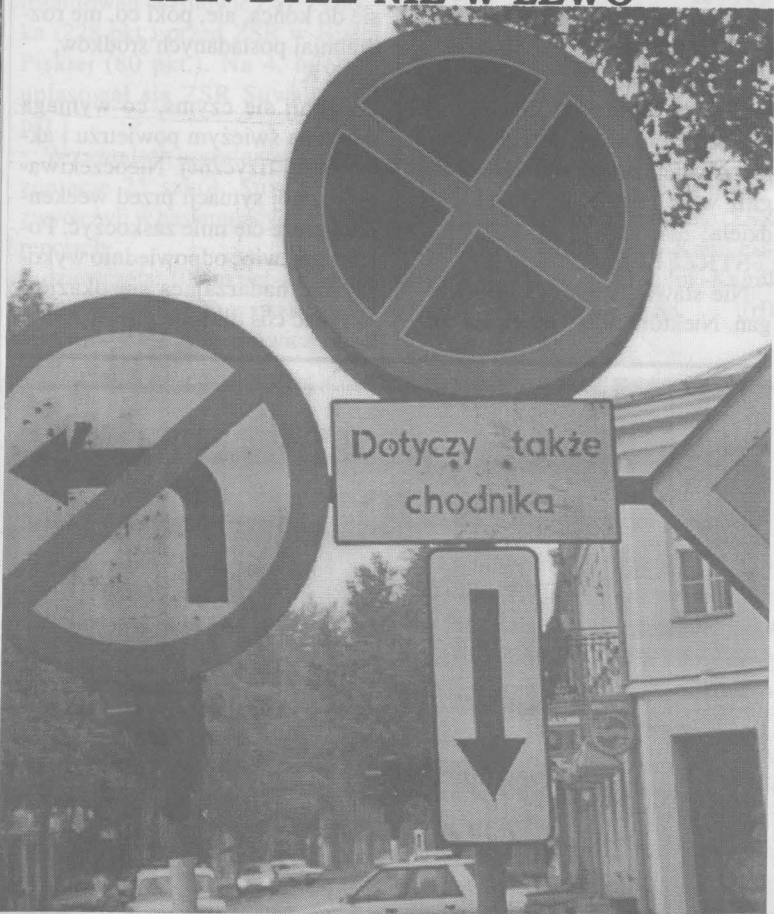
★ Na zakończenie konferencji prasowej, jaka odbyła się w biurze Rady Miejskiej, spostrzegawczy

red. Tadeusz Moćkun zapytał, dlaczego na specjalnej tablicy wisi nadal wśród wiceprzewodniczących zdjęcie tego, który został odwołany z tej funkcji. – To już historyczna przeszłość – dodał. Odpowiedziałem: – Z szacunku dla historii. Wyglądało na to, że odpowiedź go nie przekonała. Zbyttno się temu nie dziwię, bo jeszcze niedawno na ogół najpierw zdejmowano portrety, a potem dopiero człowieka.

★ Suwałki zdobyły już wiele różnieli. Niestety, nie mamy jeszcze ogólnodostępnego publicznego szaletu. Czy nie czas najwyższy zgłosić poprawkę do regulaminu tych wyróżnień, aby oceniał on też stopień zaspokojenia prozaicznych potrzeb?

★ Dziennikarz zapytał redaktora „HYDE’U”, co oznacza jego rezygnacja z funkcji szefa SKS. Odpowiedź jest prosta i jednoznaczna – SKS jest tak stabilny, iż nie musi już nim kierować pierwsza osoba z klubowej listy (alfabetycznej), ale może np. ktoś z jej środka.

NIE ZATRZYMUJ SIĘ! IDŹ! BYLE NIE W LEWO



LISTY

Tego jeszcze nie było. Przez uchylone redakcyjne okno na biurko redaktora „HYDE PARKU” wiosenny wiatr przywiał liść. Początkowo miałem go wrzucić do kosza, ale po uważnym przyjrzeniu się stwierdziłem, że jest na nim następujący tekst:

Marzę o leśnej ciszy!

Moje wczesne dzieciństwo przypadło na lata przedwojenne. Wychowywałem się w pięknej szkółce leśnej. Pamiętam, że wokół mnie był ładny las i słysznie śpiewały ptaki. Gdy nieco podrośłem, zostałem gwałtownie wyrwany i posadzono mnie samotnie w suwalskim parku. Od początku co pewien czas gromadziły się wokół mnie różne grupki ludzi, a czasami nawet tłumy. Wystuchałem wielu mądrych przemówień, ale nie brakowało też wieców pełnych okrzyków, że aż liście mi drżały.

Mam już kilkadziesiąt lat i chciałbym nieco odpocząć od polityki, w której tak mało jest zachowań przystających do natury. Czy kiedykolwiek doczekam się wokół siebie leśnej ciszy lub co najwyżej jednych obchodów, np. święta 3 Maja?

Dąbek

– Panie Dąbek! Spełnia Pan u nas wyjątkową rolę, o której marzy wiele drzew. Nie rozumiem, dlaczego Pan narzeka. Innym grożą piły i siekiery, a Panu co najwyżej okrzyki lub dymek ze spalonych flag i wizerunków. Na Pańskim miejscu byłbym ostrożny w pisaniu takich listów do „HYDE’U”, bo taka postawa może się nie wszystkim podobać i ... Pojedyncze obchody były kiedyś, teraz – w dobie pluralizmu – winien Pan dziękować Stwórcy, iż jest ich tylko tyle. Może być gorzej.